NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ
2022, nr 4 (80)

Zbigniew Judycki
Fundacja Polonia Semper Fidelis

Panowie, zdrowie konia

Słowa kluczowe
Kazimierz Rutczyński, Kanada, Brytyjska Kolumbia, II wojna światowa, hodowla koni pełnej krwi arabskiej i angielskiej

Streszczenie
Artykuł przedstawia losy polskiego emigranta Kazimierza Rutczyńskiego, który w czasie II wojny światowej był więziony w niemieckich i hiszpańskich obozach koncentracyjnych. Po wojnie przez pewien okres pracował w Londynie, a następnie wyemigrował do Kanady, gdzie osiągnął znaczące sukcesy w hodowli koni pełnej krwi angielskiej, a następnie arabskiej.

Jednym ze znanych przedstawicieli Polonii Kraju Klonowego Liścia był kielczanin Kazimierz Rutczyński, prawnik z zawodu, z zamiłowania jeździec i hodowca koni. Opierając się na jego wspomnieniach, osobistych kontaktach oraz na prywatnej z nim korespondencji, pragnę uchronić od zapomnienia ciekawą sylwetkę naszego rodaka.

Kazimierz Rutczyński urodził się 2 marca 1916 roku w Kielcach, gdzie ukończył szkołę podstawową oraz gimnazjum im. św. Stanisława Kostki. Następnie odbył studia prawnicze na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Wybuch II wojny światowej przerwał mu rozpoczętą sędziowską aplikanturę. Zmobilizowany w sierpniu 1939 roku, brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu ciężkich karabinów maszynowych na taczankach[1]. Niestety, po kilkunastu

[1] Taczanka – resorowany zaprzęg konny z ciężkim karabinem maszynowym, wynaleziony przez ukraińskiego anarchistę i rewolucjonistę Nestora Machnę.

dniach zaciętych walk i nieudanej próbie przebicia się do Warszawy – jako jeden z czterech pozostałych przy życiu żołnierzy plutonu – dostał się do niewoli.

Po 25 miesiącach niemieckiej niewoli i dwu nieudanych ucieczkach – wspomina Kazimierz Rutczyński – udało mi się wreszcie uciec do Belgii, a stamtąd do tak zwanej „Wolnej Francji". Całkowicie wyczerpany po tych przejściach musiałem spędzić miesiąc w szpitalu wojskowym w Aude i aby doczekać wiosny (granicę hiszpańską przez Pireneje można było przejść tylko na piechotę) uczęszczałem do Wyższej Szkoły Rolniczej w Purpan koło Tuluzy. Na wiosnę 1942 roku, z przewodnikiem i w grupie innych uciekinierów, w której byli m.in. polscy lotnicy zestrzeleni nad Niemcami, przeszliśmy Pireneje i dostaliśmy się do Barcelony, gdzie przy wsiadaniu do pociągu do Walencji zostałem aresztowany przez „carabinieros". Po dwóch miesiącach pobytu w więzieniu Carcel Modelo zostałem odesłany do obozu koncentracyjnego Miranda del Ebro[2], skąd po dwu miesiącach zostałem wyreklamowany wraz z innymi, przez brytyjskiego chargé d'affaires. Po trzech tygodniach oczekiwania w Gibraltarze przybyłem do Wielkiej Brytanii na kanadyjskim okręcie wojennym[3].

Kazimierz Rutczyński miał zaszczyt być przedstawionym królowej Elżbiecie II jako jeden z pierwszych jeńców niemieckich, któremu udało się uciec do Wielkiej Brytanii.

Przydzielony do służby w polskim lotnictwie, został oddelegowany na trzy miesiące do Radia BBC, gdzie opowiadał o swoich ucieczkach z obozów oraz o istniejącym, wbrew Konwencji Genewskiej, Mord Kommando w bagnach hanowerskich. Następnie objął funkcję oficera propagandy w Departamencie Opieki Społecznej i Edukacji w Inspektoracie Polskich Sił Powietrznych.

W 1944 roku, po odbyciu aplikacji, został mianowany sędzią Morskiego Sądu Wojennego w Londynie. Po rozwiązaniu Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii, do grudnia 1947 roku pełnił obowiązki doradcy dowódcy Wielkopolskiej Brygady. Jednocześnie współpracował z kilkoma czasopismami wychodzącymi w Londynie.

Kazimierz Rutczyński przez całe życie był wielkim miłośnikiem koni. Od najmłodszych lat jeździł konno i znał się na koniach doskonale. Nawet w czasie II wojny światowej, przebywając w Anglii, uczestniczył w dżentelmeńskich wyścigach płaskich i gonitwach z płotami. Tam też

[2] W czasie II wojny światowej w hiszpańskim mieście Miranda del Ebro znajdował się najdłużej działający, bo do 1947 roku, frankistowski obóz koncentracyjny, w którym, wśród przebywających tam przedstawicieli około czterdziestu narodowości, najliczniejszą grupę stanowili Polacy.

[3] Archiwum Institut de Recherches Biographiques w Paryżu.

wydał pierwszą swoją książkę *Gentelmen, the Horse!* (*Panowie, zdrowie konia!*).

W grudniu 1947 roku wyjechał do Kanady i osiedlił się w zrujnowanym rancho w Brytyjskiej Kolumbii, które nazwał „Freedom Ranch" (Rancho Wolności). Rozpoczął się okres wytężonej pracy farmera. Tak wspominał to po latach.

> W rancho było kilka narzędzi rolniczych w kiepskim stanie, cztery konie pociągowe, z tego dwa nieujeżdżone, a dwa ponoszące przy każdej okazji, dobra klacz wierzchowa i pięć sztuk bydła w różnym wieku. (…) Jedynym dochodem był mały czek za śmietankę z dojenia krów. Ponieważ nie było elektryczności i lodówki, przetrzymywaliśmy ją w konwi na powrozie w studni. (…) nie będę opisywał przeciwności, samozaparcia, pracy po kilkanaście godzin na dobę i wyrzeczeń przez następne dwanaście lat. Było to przysłowiowe porywanie się z motyką na słońce. Jednak w ciągu tych lat gospodarowania na „Freedom Ranch" doprowadziłem rancho do dobrego stanu[4].

Tam też Kazimierz Rutczyński rozpoczął hodowlę koni pełnej krwi angielskiej. Po kilku latach hodowane przez niego rumaki znane były ze świetnej klasy wyścigowej i zaczęły ustanawiać rekordy na torach zawodów hipicznych. Koń Mazur zabłysnął rekordem niepobitym przez 12 lat na torze Assiniboia Downs w Winnipegu, dwuletnia klacz Amcan Cathy ustanowiła rekord w Lasdowne (Vancouver), a Rafael w Longacres w Seattle (Stany Zjednoczone Ameryki). W 1961 nasz rodak został uznany za czołowego hodowcę koni pełnej krwi angielskiej w Brytyjskiej Kolumbii.

W związku z odnawiającą się kontuzją wojenną, która spowodowała dłuższe leczenie szpitalne, jak również z powodu braku dostatecznych środków finansowych podjął w 1960 roku pracę zawodową jako inspektor ds. socjalnych w Departamencie Opieki Społecznej w Salmon Arm. Jednak pracując w ministerstwie (do 1981 r.), nie zrezygnował z hodowli – kontynuował hodowlę koni oraz hodowlę rasowego bydła Murray Grey. W 1976 przestawił się na prowadzenie hodowli koni czystej krwi arabskiej z planem wystawiania ich na wyścigach. Plan się powiódł i jego klacz Surma wygrała pierwszy w historii wyścig koni arabskich w Kanadzie (1981). Osiem lat później uznano Kazimierza Rutczyńskiego czołowym właścicielem arabskich koni wyścigowych. Jego araby ustanowiły pięć rekordów, a Emir Tage El Faher zdobył w 1982 roku nagrodę Wielkiego Championa w klasie ogierów na Provincial Interior

[4] Ibidem.

Exhibition w Amstrong oraz był prezentowany w czasie konferencji Światowej Organizacji Hodowców Koni Arabskich.

Do końca życia nasz rodak zajmował się hodowlą i trenowaniem swoich ulubionych koni. Zmarł w wieku 88 lat w grudniu 2004 roku w Salmon Arm.

Zbigniew Judycki

Bibliografia (wybór)

Źródła archiwalne

Archiwum Institut de Recherches Biographiques w Paryżu
Ankieta biograficzna
Rutczyński Kazimierz, *O koniu,* mps, 1999.

Opracowania

Ciechanowski Jan Stanisław, *Czarna legenda Mirandy. Polacy w hiszpańskim obozie internowania w Miranda de Ebro 1940−1945*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2021.

Rutczyński Kazimierz, *Koń w życiu i sztuce polskiej,* Wyd. Kazimierz Rutczyński, Warszawa 1992.

Rutczyński Kazimierz, *Zbrodnie wojenne. Studium w skali międzynarodowej*, Książnica Polska, Glasgow 1946.

Gentlemen, Health of the Horse

Keywords

Kazimierz Rutczyński, Canada, British Columbia, World War II, breeding of Arabian and English thoroughbred horses

Abstract

The article presents the fate of Polish émigré Kazimierz Rutczyński, who was imprisoned in German and Spanish concentration camps during World War II. After the war, he worked in London for some time and then emigrated to Canada, where he achieved considerable success in breeding English and later Arabian thoroughbred horses.

Meine Herren, zum Wohl des Pferdes

Stichwörter

Kazimierz Rutczyński, Kanada, Britisch-Kolumbien, Zweiter Weltkrieg, Zucht von Arabischen und Englischen Vollblütern

Zusammenfassung

Dieser Artikel beschreibt das Schicksal des polnischen Emigranten Kazimierz Rutczyński, der während des Zweiten Weltkriegs in deutschen und spanischen Konzentrationslagern inhaftiert war. Nach dem Krieg arbeitete er eine Zeit lang in London und wanderte dann nach Kanada aus, wo er bedeutende Erfolge in der Zucht Englischer, später Arabischer Vollblüter erzielte.

Господа, за здоровье лошади

Ключевые слова

Казимеж Рутчиньский, Канада, Британская Колумбия, Вторая мировая война, коневодство и разведение верховых лошадей арабской и английской породы.

Резюме

В настоящей статье рассказывается о судьбе польского эмигранта, Казимежа Рутчинского, который во время Второй мировой войны был узником немецких и испанских концентрационных лагерей. После войны он некоторое время работал в Лондоне, а затем эмигрировал в Канаду, где добился значительных успехов в разведении чистокровных лошадей английской, а затем и арабской породы.